

PIESEK URATOWANY I ADOPTOWANY PRZEZ POLICJANTÓW DROGÓWKI

Data publikacji 30.07.2020

Podkom. Łukasz Marciniak Kierownik Ognia Kontroli Ruchu Drogowego adoptował pieska, któremu dwa miesiące wcześniej życie uratowali policjanci śremskiej drogówki st. asp. Michał Płończak i sierż. szt. Dariusz Patalas. Dziś, sunia w typie teriera odwiedziła funkcjonariuszy, którzy jej pomogli. Od razu poznała tych, którzy ją uratowali. Bardzo się cieszymy, że ta historia tak dobrze się skończyła i skrzywdzona kiedyś psinka ma teraz kochającą rodzinę, która się o nią troszczy.

Przypomnijmy, że w niedzielny poranek, 17 maja tuż po godz. 08.00, policjanci śremskiej drogówki Michał Płończak i Dariusz Patalas jadąc drogą wojewódzką nr 434, na wysokości Kotowa, zauważyli na jezdni małego pieska. Czworonoż wahał drogę i biegał za samochodami, stawał też przed nadjeżdżającymi pojazdami. Dużo nie brakowało, a maluszek zostałby przejechany. Kierowcy byli wyraźnie zdezorientowani, niektórzy zatrzymywali się. W tej sytuacji policjanci wstrzymali ruch i schwyтали psinkę, której na szczęście nic się nie stało. Jednak wyglądało to tak, jakby sunia w typie teriera została porzucona, wyraźnie szukała właściciela wśród przejeżdżających kierowców.

Funkcjonariusze nawiązali kontakt ze Schroniskiem dla Zwierząt w Gaju i tam zawieźli malutką „posterunkową”, tak wówczas spontanicznie nazwaliśmy pieska, którego zdjęcia rozpropagowaliśmy w sieci informując, że sunia ma się dobrze i czeka w Gaju na właściciela albo adopcję.

Właściciel, co było do przewidzenia nie pojawił się. Jednak historia zagubionej suni ujęła wielu z nas, a Łukasz Marciniak Kierownik śremskiej drogówki postanowił ją adoptować. Dziś Cynka, bo tak nazwano naszą malutką Posterunkową w Schronisku w Gaju, ma kochającą rodzinę, która bardzo się o nią troszczy.

30 lipca br. Cynka odwiedziła śremskich policjantów, którzy uratowali jej życie. Od razu poznała tych, którzy jej pomogli i z radością ruszyła, aby się z nimi przywitać. Była wesoła i otwarta. Zauważyliśmy też, iż jest bardzo zadbana. Teraz jeszcze bardziej jest w typie terierka. Lubi spędzać czas z Matyldą córeczką Łukasza Marciniaka i długie spacerować z całą, swoją nową rodziną.

Posiadanie czworonożnego przyjaciela to wielka odpowiedzialność, ale jeżeli zdecydujesz się na to, aby mieć w swoim domu lojalnego przyjaciela, który nigdy Cię nie zdradzi, to pamiętaj, że możesz adoptować gajowego ogonka.

/ Ewa Kasińska /



